

Denon jest w tym gronie jedyną firmą, której nie można zaliczyć do grupy „zasłużonych słuchawkowych specjalistów”, o ile tytuł taki uznajemy za stosowny wobec producentów zajmujących się tym tematem nie tylko z sukcesami, ale i nie od wczoraj.

Według informacji dystrybutora, Denon wprowadził słuchawki do swojej oferty dopiero dwa lata temu.

Być może jakieś mniej poważne produkty pojawiały się wcześniej, ale mało kto o nich słyszał i ich słuchał. Teraz mamy duży wybór – ponad dziesięć modeli – i co najbardziej zaskakujące, są wśród nich liczne propozycje z wyższej półki, a referencyjne AH-D7000 okazują się droższe od najlepszych słuchawek występujących obok „zasłużonych specjalistów”. Są firmy oferujące jeszcze droższe wynalazki, jednak przeliczowanie AKG, Sennheisera i AT może wydawać się bezcelnością i uzurpacją... Pewnie zaraz szydło wyjdzie z worka i okaże się, że był to tylko skok na kasę zamożnego klienta, który po zakupie drogiego klocka Denona do stereo lub kina domowego jest gotów dokupić „do kompletu” najlepsze słuchawki tej samej firmy. Będziemy takim klientowi współczuć? Na biednego nie trafiło... Luksusowymi słuchawkami próbują nas od czasu do czasu mamić również inne duże firmy, ale z marnymi rezultatami. Częściej spotykamy więc tanie słuchawki japońskich potentatów. Warto jednak pamiętać o innym obliczu Denona, chociaż też nieznanym z większości sklepów – firma ta od lat produkuje wkładki gramofonowe, a wkładki i słuchawki to tematy pokrewne, co widać jeszcze lepiej w profilu AT.

AH-D7000 prezentują się bardzo luksusowo i dystyngowanie, wyglądałyby idealnie na fotelu gabinetu rezydencji senatora, obok grubego cygara czy szklaneczki whisky, jako subtelny element dekoracji wnętrza. Wydaje się wręcz, że założone na głowę, nawet najmądrzejszą i najkształtniejszą, stracą na uroku, bo ich podstawowym zadaniem jest właśnie ozdabiać, a nie służyć. To wrażenie wywołuje przede wszystkim wykonanie muszli – w lakierowanym drewnie (mahoniowym) – ale wszystkie pozostałe elementy konstrukcji też stają na wysokości zadania, by nie popsuć efektu. Satynowane części aluminiowe, gdzieś tam na detalach błyszczą się chromowanie, lecz nie ma go zbyt wiele, elegancja nie zostaje nadwyrężona nadmiarem ozdóbek, chociaż złoty napis Denon na każdej z muszli nie jest zbyt dyskretny. Na swoim DJ-owskim gramofonie mam logo Denona wypisane wołami na każdym boku i jakoś się do tego przyzwyczaiłem. Właściciel AH-D7000 będzie musiał przyzwyczaić się do czegoś innego – o ile przeczyta ten test lub sam dojrzy ten drobiaz. Otóż w zagłębieniu jednego z aluminiowych



Denon AH-D7000

Słuchawki z ADHD

elementów znajduje się mały napis „Made in China”. Wspominam o tym nie tylko dlatego, że płacę mi za wierszówkę, nie dla czczej pisaniny ani nie po to, by się nad tym pastwić. Przeciwnie – oto pod każdym względem najlepsze słuchawki testu, którym nie można absolutnie nic zarzucić ani w kwestii wykonania, ani wygody, ani brzmienia, są „chińszczyzną”, na którą trzeba dzisiaj patrzeć również przez pryzmat takich produktów, czy to się nam podoba, czy nie.

Muszle i pałąk wykonano z delikatną skórą. Chociaż muszle są na zewnątrz okrągłe, to poduszka obejmująca ucho ma od wewnątrz obrys owalny, dopasowany do kształtu ucha. Na

pałąku nie ma dużo materiału wysięlającego, ale zupełnie wystarczy, aby jego dotyk był miękki. To bardzo wygodne słuchawki, co najwyraźniej zawdzięczają (a w zasadzie zawdzięcza użytkownik) starannemu dopracowaniu wielu elementów i zaprojektowaniu zaawansowanego, a jednocześnie optymalnego systemu regulacji. Ręcznie ustawiamy wysunięcie pałąka, czyli dostosowanie do wielkości głowy; muszle, jak w większości słuchawek, ustawiają się same (działa tu układ dwóch wzajemnie prostopadłych zawiasów, pozwalających ustawić muszle dowolnej pozycji – oczywiście w wymaganym zakresie).



Przewód zabezpieczono grubą plecionką tekstylną – jak w starych telefonach. Trwale i stylowe.



ODSŁUCH

Denony leżą najwygodniej i to nawet przy niedokładnym wyregulowaniu pałąka – mogą być trochę wyżej, mogą być trochę niżej, a wcale nie będziemy odczuwać, że są „za wysoko” lub „za nisko”. Są tak miłe, że można odnaleźć przyjemność ich noszenia nawet bez słuchania... może trochę przesadzam, ale tylko trochę. Co więcej, mimo że są to słuchawki zamknięte, które ze swojej natury powinny zmęczyć ucho szybciej niż otwarte, to po półgodzinnej sesji (tyle poświęciłem na każdą parę) nie odczuwałem najmniejszego dyskomfortu. Ergonomiczne mistrzostwo świata, a przecież wcale na takie nie wyglądają. Połączenie luksusowego wyglądu i praktycznej wygody zasługuje na wielkie brawa, a gdy dodamy do tego brzmienie - pora na owację na stojąco.

Gęstość, soczystość i dźwięczność idzie w parze z wysoką precyzją, lecz nie męczącą, suchą czy metaliczną hiperszczegółowością. Detale są wplecione w tkankę, w zasadzie nie ma sensu dzielić muzycznej substancji na „dźwięki podstawowe”, harmoniczne itp. – wszystko jest w idealnej harmonii i symbiozie, tworzy brzmienie bardzo naturalne, homogeniczne, bogate i pełne życia. Jest też piękny porządek przestrzenny, separacja, lokalizacje - i znowu bez żadnej sztuczności, bez ostrości, z plastycznością i „cielesnością”. Do końca prób nie byłem w stanie sformułować żadnego poważnego zarzutu. Jedyna wątpliwość to taka, że o ile AKG K701 mają basu trochę za mało, to AH-D7000 mają go może ciut za dużo. Ale jakże wspaniale go prezentują! Jest nie tylko masa, lecz także niska vibracja i dokładność konturów, atak i zatrzymanie akcji. Mają wigor i ciepło, angażują się w każdy rodzaj muzyki. AH-D7000 kosztują cztery tysiące, jednak za 2500 zł można sobie sprawić AH-D5000, a za jedyne 1300 zł - AH-D2000. Pod względem parametrów - identyczne, a pod względem konstrukcji różnią się (tyle, ile widać z zewnątrz) tylko brakiem lakierowania zewnętrznych okładek muszli, wykonanych również z drewna (w przypadku „5000”) lub muszlami z tworzywa („2000”). Zapowiadało się to na tyle obiecująco, że postanowiłem rzecz sprawdzić i porównać wszystkie trzy modele na własnej głowie; nie z czystej ciekawości i nie z redaktorskiego zaangażowania, ale dlatego, że zapragnąłem posiąść takie brzmienie jak z AH-D7000 lub choćby bardzo podobne, ale za możliwie najniższą cenę... Jaki był wynik tego sprawdzianu - nawet nie zdradzę, bo byłoby to politycznie bardzo niepoprawne.

R E K L A M A

AH-D7000

Cena [zł]
Dystrybutor

4000
HORN DISTRIBUTION
www.denon.pl

Wykonanie

Wzorzec klasycznej elegancji – lakierowany mahoń muszli, skóra poduszek, chromowane zawiasy, kabel obłożony tkaniną. Do salonu z kominkiem i grubymi kotarami.

Funkcjonalność

Wybitna ergonomia - przylegają dokładnie, ale ani trochę zbyt mocno; dopasowują się do głowy natychmiast i bezbłędnie.

Brzmienie

Soczyste, trochę ocieplone, jednocześnie bardzo przejrzyste z doskonałymi lokalizacjami. Bas mocny i konturowy, góra dźwięczna i zróżnicowana, średnica żywa i plastyczna, całe pasmo świetnie zintegrowane.